Fiołas, Daj Mi Spokój

Wybacz ale nie mam dziś do tego głowy
Daj mi święty spokój, proszę cię
Sam wybrałem świat ten oldschoolowy
Pójdę swoja drogą, czy chcesz czy nie

I choć od lat to ta sama droga
To w moich oczach nie traci piękna
Mam słowa wyryte na klatce, bo
Jedyna prawda wychodzi z serca
A cała reszta nie ma znaczenia
Jest jak metka
I choć niektórych już nie ma ze mną dziś
Ich nie zapomnę i o nich pamiętam
Wiem skąd pochodzę, ziom
Jak by nie było – nadal tu mieszkam
Będę tu wracał nawet jeśli droga by była w kur kręta
Wiec daj mi spokój dziś Niczego wiecie już mi nie trzeba
Chcieli by zabrać wszystko
Lecz honoru sobie odebrać nie dam
Dziś chce być sam, bo ile można słuchać
Nie jestem jednym z tych, którzy życie przegrali w kilku ruchach
Dziś daj mi spokój, a resztę załatwimy jutro
Obiecuje dziś – zostaw mnie, sam na sam z wódką

Wybacz ale nie mam dziś do tego głowy
Daj mi święty spokój, proszę cię
Sam wybrałem świat ten oldschoolowy
Pójdę swoja drogą, czy chcesz czy nie

Wybacz, ze nigdy nie pytam co u ciebie
Ale to nie jest moja sprawa
Wiec nie pytaj co tam u mnie
No bo po co miałbym ci w oczy kłamać?
Chce mieć ten spokój dziś
Nawet nie wiesz jak za nim tęsknię
Wciągam te cisze nawet jak miałbym ją pokruszyć i wciągnąć jak kreskę
Chyba mam dość, pierd* – to już nie dla mnie
Gdyby tylko dało się wcisnąć ‘pauzę’
Byłoby pięknie, byłoby dajnie
Prawdziwy raj, ale życie to exodus
Wychodzimy z łona matki na świat, który oddaje nas do grobów
To dla mnie ważne
Wiem czego chcę i czego pragnę
Bo nie chce udawać już kogoś innego – kogoś, kim nie jestem, skarbie
Sam tak wybrałem
Może to praca?
Może to talent?
Spadam w imię Ojca i Ducha
I świętego Spokoju,
Amen!

Wybacz ale nie mam dziś do tego głowy
Daj mi święty spokój, proszę cię
Sam wybrałem świat ten oldschoolowy
Pójdę swoja drogą, czy chcesz czy nie